

Calvi - Bankier Boga

I

„W 1895 roku pewien zapobiegliwy monsignore założył „dobry katolicki bank”, który od imienia patrona Mediolanu nazwał Banco Ambrosiano. Ambroży był świętym człowiekiem. Papież Paweł VI zacytował go później w swojej encyklice Populorum Progressio z 1967 roku: „Nie z twojego dajesz ubogiemu, ale oddajesz mu to, co jest jego. Sam używasz tego, co jest wspólne, dane na użytek wszystkich. Ziemia należy do wszystkich, nie do bogatych”. Monsignore dobrze wybrał. Menedżerowie Banco Ambrosiano mieli wszelkie dane ku temu, żeby działalnością finansową swego banku kierować według podstawowych zasad katolickiej etyki społecznej. Wszystko stało się jednak inaczej.” [1]

18 czerwca 1982 roku, pod mostem Blackfriars (Czarnych Mnichów) na Tamizie, znaleziono wiszącego Roberto Calviego (obciążonego 5 kg kawałków cegieł, z 25 tys. dolarów przy sobie), znanego ze swych powiązań z Mafią szefa Banco Ambrosiano, zwanego „bankierem Boga”. Był on również członkiem nielegalnej loży masońskiej P2. Banco Ambrosiano był ściśle powiązany z bankiem watykańskim. Pierwsze śledztwo nie wykazało zabójstwa. Orzeczono, że Calvi popełnił samobójstwo z desperacji po bankructwie prowadzonego przezeń banku, w wyniku malwersacji. Dalsze śledztwo, przeprowadzone w Mediolanie, wykazało, że nie można wykluczać zbrodni. Za zgodą jego syna Carlo, bankiera z Montrealu, 17 grudnia 1998 r., ekshumowano zwłoki Calviego. Śledztwo skupiło się na osobie Flavio Carboniego, sardyńskiego mafiosa, który przyznał, że widział się w Londynie z Calvim. Siedział za kratkami za sprzedaż zawartości „teczki Calviego” czeskiemu biskupowi - Pawłowi Hnilicy. Hnilica przyznał się, że korzystał z pieniędzy Banku Watykańskiego przy wykupie teczki Calviego. W teczce tej miały się znajdować dokumenty kompromitujące wielu oficjeli z Watykanu na czele z samym papieżem! *„Jeżeli mnie się coś stanie — papież będzie musiał abdykować”*, powiedział kiedyś Calvi do swojej żony (cyt. za Bildem 16 XII 1992). Papiery zniknęły. Według nieoficjalnych wiadomości, znajdują się tam fakty o praniu brudnych pieniędzy, powiązaniach Calviego z arcybiskupem Paulem Marcinkusem, urodzonym w Chicago prezesem Banku Watykańskiego (obecnie na emeryturze), Michele Sindomą, finansistą skazanym za oszustwa w 1980 r., otrutym w więzieniu oraz z Licio Gellim, szefem radykalnej ultrapravicowej P2. Podejrzany o współudział w morderstwie Francesco Di Carlo, znany lepiej jako „Franek-Dusiciel”, potwierdził, że Calvi został zamordowany, jednak zaprzeczył jakoby to on tego dokonał.

II

„Włoski Bank Narodowy w trakcie rozległej rewizji ksiąg stwierdził, że „Banco Ambrosiano dokonywał różnych transakcji poza normalnymi środkami regulującymi, dopuszczonymi przez włoskie przepisy bankowe”. Rewidenci ponadto nie byli w stanie „rozróżnić między aktywami Banco Ambrosiano a aktywami banku watykańskiego, ponieważ między obydwoma bankami i ich wspólnymi inwestycjami zagranicznymi zachodziły nader skomplikowane powiązania”. Spektakularne bankructwo Banco Ambrosiano ponownie rzuciło cień na bank watykański IOR i na arcybiskupa Paula Marcinkusa — między innymi dlatego, że Calvi uchodził za jednego z „mężów zaufania” Watykanu w sprawach finansowych.

Roberto Calvi, który w lipcu 1981 roku został skazany przez sąd włoski na kilka lat więzienia za nielegalny wywóz 26,4 milionów dolarów, ale wyszedł za kaucją, zdobył sobie opinię następcy pracza mafijnych pieniędzy, Sindony, a ponadto był przyjacielem i skarbnikiem P2. Tak czy inaczej Calvi popadał w coraz większe trudności. Musiał spłacić wysokie kredyty dolarowe w okresie, gdy kurs lira w stosunku do dolara gwałtownie spadł. Już w 1981 roku Calvi dokonywał transakcji z bankami w Ameryce Łacińskiej, korzystając z „listów polecających” arcybiskupa Marcinkusa, które musiały sprawiać wrażenie, że za tymi transakcjami stoi bank watykański.” [2]

Calvi został zamordowany, ponieważ wiedział zbyt wiele o praniu brudnych pieniędzy Włoskiej Mafii oraz jej powiązaniach z Watykanem. Został umieszczony w domowym areszcie i obciążony oszustwami, w wyniku których w Banco Ambrosiano nastąpił kryzys finansowy, sięgający 1.5 bln dolarów długu. Poleciał do Londynu, gdzie prawdopodobnie próbował bezskutecznie przekonać swój kontakt w Mafii do udzielenia przez nią pomocy zbankrutowanemu bankowi. Tam został zamordowany. Parę godzin przed śmiercią Calviego zginęła w Mediolanie jego sekretarka, Graziella Corrocher. Jedenaście dni wcześniej odbyło się

spotkanie prezydenta USA Ronalda Reagana z papieżem.

III

Długi Watykanu i Opus Dei

„Ponieważ Instytut Dzieł Religijnych (IOR) był największym z drobnych akcjonariuszy grupy Ambrosiano, która dwa miesiące po śmierci Calviego ostatecznie zbankrutowała, państwo włoskie wprawdzie obciążyło również bank watykański odpowiedzialnością cywilną, ale w ostateczności musiało zrezygnować z roszczeń zwrotnych dla poszkodowanych. Wewnętrzni eksperci finansowi powołani przez papieża stwierdzili, że Watykan „ze ściśle prawnego punktu widzenia nie ponosi odpowiedzialności” za długi Banco Ambrosiano. Tym samym Watykan zaprzeczył, jakoby ciążył na nim obowiązek zapłaty, niemniej jednak niespodziewanie zaproponował 88 wierzycielom Banco Ambrosiano ugodę i wypłacenie około 240 milionów dolarów.

Do dzisiaj nie ma odpowiedzi na pytanie, skąd Watykan, stale uskarżający się na brak pieniędzy, wziął tę sumę. Raz po raz mówi się o „kręgach finansowych Opus Dei”, które w tym ostrym kryzysie finansowym miały jakoby udzielić Watykanowi wydatnej pomocy. Obserwatorzy niejednokrotnie dawali wyraz przypuszczeniom, że Watykan przyrzekł za to prałaturze Opus Dei ideologiczny i personalny rewanz. Krytyczny biograf papieski, Juan Arias, tak to tłumaczy: „Ktoś mnie zapewniał, że pieniądze te Opus Dei daje do dyspozycji Watykanowi, ale tylko pod tym warunkiem, że papież w przyszłości będzie im życzliwszy, jeśli chodzi o mianowanie biskupów, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej (sprawa teologii wyzwolenia — przyp.), i że w ramach możliwości usunie z kilku diecezji tych biskupów, którzy najwyraźniej nie są dobrze nastawieni do dzieła Escrivy de Balaguera, a są to na ogół biskupi postępowi. Nigdy jednak nie udało mi się potwierdzić tej informacji, choć moje źródło było bardzo poważne i godne zaufania”.

Jose Maria Ruiz-Mateos, wyraził podobne przypuszczenia — to znaczy „pieniądze za przywileje” dla Opus Dei — w wywiadzie dla pisma „L'Espresso”: „Jednak mógłbym zadać Panu pytanie, a w każdym razie chciałbym skłonić Pana do refleksji: **Czy nie wydaje się Panu dziwne, że ta wytęskniona prałatura personalna, której latami odmawiano Opus Dei, została przyznana przez Watykan akurat w 1982 roku?**... Może w zamian za coś innego, za jakąś pomoc?” Oczywiście Opus Dei zdementowało tego rodzaju domniemania stereotypowym wskazaniem na swoje wyłącznie nadnaturalne i religijne cele. „ [3]

Opracowane na podstawie:

- *Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę* — Matthias Mettner
- artykuł z *The Times* z 17 grudnia 1998 r.
- *Sekrety spod sutanny* — Mirosława Dołęga-Wysocka

Przypisy:

[1] *Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę* - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.171

[2] *Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę* - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.172

[3] *Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę* - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.172-173

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1746) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1746>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl